

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Areyb. Kowalski uzyskał odroczenie od- bycia kary

Acybiękup marjawicki Kowalski skazany na 3 lata więzienia wniósł do ministerstwa sprawiedliwości prośbę o odroczenie odbycia kary dołączając świadectwo lekarskie. Ministerstwo przychyliło się do prośby Kowalskiego, odraczając termin rozpoczęcia kary do 1 listopada.

## Rewolucja na rewo- lucji

### Lotnicy chilijscy w obro- nie swego szefa

LONDYN, 19. 6. (PAT). Z Sant Jago de Chile nadchodzą wiadomości, że wybuchła tam nowa rewolucja, trzecia z rzędu w ciągu dziesięciu dni.

Podczas drugiej rewolucji utwożył się rząd liberalno-socjalistyczny, z przedstawicielem ugrupowań umiarkowanych, b. ambasadorem chilijskim w Waszyngtonie, Devilla, na czele.

Pierwszym działaniem nowego rządu było aresztowanie komunizmu jęcego szefa lotnictwa, plk. Grove'a, który był duszą pierwszej rewolucji.

Plk. Grove miał być deportowany do więzienia na wyspie. Wojska lotnicze na wieść o tem zrewoltowały się, opanowały trzy aerodromy i torpedowiec, który miał przewieźć plk. Grove'a do więzienia, podejmując walkę z oddziałami rządu.

# Sytuacja bez wyjścia

## Niemcy nie będą płacić, a St. Zjednoczone nie chcą nic opuścić z długów wojennych

### Europa musi płacić!

Kandydat na stanowisko prezydenta Stanów jest kategorięcny

LONDYN, 19 VI. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover na wiadomość o układzie 5 mocarstw w sprawie zawieszenia spłat reparacyjnych, ma zamiar zakomunikować rząd państw europejskich, że Stany Zjednoczone są ze swej strony gotowe nawiązać rokowania w sprawie ułatwień spłaty długów wobec Ameryki,

o ile państwa europejskie dojdą ze sobą do porozumienia w kwestji reparacji.

WASZYNGTON, 19 VI. — W związku z konferencją w Lozannie, rozpuszczono w Stanach pogłoskę, że prezydent Hoover telegraficznie wyraził zgodę na podjęcie w czasie konferencji sprawy rewizji długów wojennych. Sprawa ta miałaby

się stać centralnym zagadnieniem konferencji w Lozannie.

Obecie

Biały Dom ogłasza kategorięcne zaprzeczenie tej pogłoski, która najwidoczniej lansowana jest przez nieznanne elementy polityczne dla jakichś tajemnych celów.

WASZYNGTON, 19 VI. Kandydat na prezydenta Stanów, obecny gubernator stanu Nowy Jork, Roosevelt, ostro krytykuje działalność obecnego rządu w artykułach dziennikarskich. Szczególniej Roosevelt potępia politykę w sprawie długów wojennych, twierdząc, że obecnie Ameryka stara się podeprzeć finansowo Europę, nie bacząc na swą ciężką sytuację gospodarczą.

Roosevelt domaga się, by dano do zrozumienia Europie, iż długi wojenne muszą być płacone.

## Rezolucja, bagnety i rewolwery w walce z hitlerowcami i popierającym ich rządem Papena

BERLIN, 19 VI. (PAT). — Obradujący w Monachjum kongres bawarskiej partji ludowej powziął uchwałę, wymierzona przeciw rządowi Papena.

Wedle brzmienia uchwały — cechą nowego rządu Papena jest jego zależność od narodowych socjalistów. Rząd, którego mocodawcami są narodowi socjaliści, nie może liczyć na poparcie bawarskiej partji ludowej, która zajmie wobec niego stanowisko rzeczowej opozycji.

Rzesza niemiecka — według brzmienia uchwały — istnieje może tylko jako związek państw na zasadach federalnych.

Kongres domaga się od rządu Rzeszy złagodzenia zarządzeń nadzwyczajnych, zawartych w dekretach prezydenta

Hindenburga, a dotyczących sprawy reformy ubezpieczenia od bezrobocia.

BERLIN, 19 VI. (PAT). — Z Niemiec zachodnich nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o krwawych walkach komunistów z hitlerowcami.

W miejscowości Hagen w Westfalji miała wczoraj miejsce niezwykle zacięta bójka między oddziałem hitlerowców i komunistów. Obie strony uzbrojone były w pałki gumowe, bagnety i rewolwery. W czasie krwawej utarczki padło wiele strzałów. Ponad 40 osób odniosło rany, w tem pięć ciężkie.

Widownią poważnych zajęć była Kolonia.

W czasie likwidacji pochodu demonstracyjnego szturmówek hitlerowskich doszło do bójki między hitlerowcami a bojówką „stahlhelmu“. Na oddział policjantów, który likwidował pochód narodowych socjalistów, rzucano z okien „brunatnego domu“, krzesłami i butkami. Kilku policjantów odniosło rany. Brunatny dom został przez policję obsadzony.

Również z Moguncji nadchodzą wiadomości o zaburzeniach, podczas których poważniejsze rany odniosło siedem osób.

# Matuszka zostanie... kobietą

Wzruszające sceny między oskarżonym i jego żoną na rozprawie

Proces przeciw zamachowcowi Sylwestrowi Matuszce zakończył się, jak wiadomo, wyrokiem, skazującym zbrodniarza na 6 lat ciężkiego więzienia, które będzie obstrzone postem i twardym łóżem każdego 31 grudnia i 30 stycznia.

Po odbyciu kary Matuszka został skazany na zapłatę odszkodowania kolejom austriackim w wysokości 4,199 szylingów 72 gr. Areszt prewencyjny od dnia 2 października ub. r. został zaliczony na poczet kary.

Sensacją ostatniego dnia procesu było oświadczenie Matuszki, który zakomunikował obrońcy, iż znajduje się obecnie w stadium przemiany seksualnej i wkrótce zostanie kobietą.

Matuszka potwierdził ten fakt, nadmieniając, że może to udowodnić.

Najbardziej dramatycznym momentem w ostatnim dniu rozprawy było zeznanie żony Matuszki.

Oboje, pani Matuszka i oskarżony, przez cały czas płakali, nie mogąc pohamować łez.

Po zeznaniach swej żony Matuszka wstał i donośnym głosem oświadczył:

— Jeżeli ci dotychczas mówiłem że cię kocham, to słowa te słyszałaś tylko ty, a zresztą nikt. Obecnie jednak mówię i niechaj cały świat słyszy, że kocham cię i że tyko ty jesteś w mem sercu. Jest to wielka różnica, bo obecnie słyszy mnie cały świat.

Podczas tego okrzyku Matuszki, zamknęła jego żona oczy i zachwiała się, trzymając się tylko z trudem poręczy. Woźny podaje jej krzesło oraz szklanke wody. Na sali panuje grobowa cisza. Matuszka patrzy miłośnie na swoją żonę.

Na tem zakończyło się przesłuchanie żony Matuszki.

Oskarżony wstał i ucałował jej rękę.

Pani Matuszka, szlochając wyszła z sali.

Matuszka po wysłuchaniu wyroku skazującego oświadczył:

— Melduję posłuszenie. Jestem zadowolony...

## Porażka weteranów

NOWY JORK, 19. 6. (Tel. wł.) Po czterogodzinnej dyskusji, senat amerykański odrzucił w nocy ustawę o wypłaceniu weteranom 2,4 milarda dolarów. Podczas decydującego posiedzenia setki weteranów zapelniały galerje i trybuny senatu, a dziesiątki tysięcy czekały na decyzję przed Kapitołem. Niesłychane napięcie udzieliło się całemu miastu. Policja była przygotowana na najgorsze. W pobliżu Kapitolu ustawiono oddział marynarzy, ale w ten sposób, by zdenerwowane tłumy nie widziały ich.

Gdy późną nocą obwieszono rezultat głosowania, powstało niesłychane wzburzenie. Po upływie wyjątkowo krytycznej półgodziny uformowały się nieskończone pochody, które powoli opuściły teren i pomaszzerowały do swoich obozów za miastem. W zamieszaniu setki wyczerpanych fizycznie ludzi, padało bez przytomności. Liczni senatorowie ze łzami w oczach, ścisnęli ręce nieszczęśliwym weteranom, wyjaśniając im, że przyjęcie ustawy pociągnęłoby za sobą ruinę amerykańskiej waluty.

# Na wiecu pod gołym niebem

policja zaaresztowała 5 włóknarzy, w tem 2 członków komitetu strejkowego

Jak już donosiliśmy, komitet strejkowy, który urzędował w sobotę wieczorem w lokalu klasowych związków, postanowił zwołać na dzień wczorajszy na godzinę 10 rano do sali Kina Oświatowego na Wodnym Rynku wiec strejkujących włóknarzy. W związku z tem komitet zwrócił się jeszcze onegdaj do starostwa grodzkiego z prośbą o zezwolenie. Władze administracyjne w ostatniej chwili odmówiły jednak wydania zezwolenia na odbycie wiecu, tak, że został on z samego rana odwołany.

O małym zainteresowaniu akcją prowadzoną przez komitet świadczy fakt, iż na wiec przybyło ogółem zaledwie dwieście robotników. Gdy otworzyli oni drzwi kina zamknięte, poczęli spokojnie rozchodzić się do domów.

Przed kinem pozostał jednak tłum, złożony z około 100 włóknarzy, którzy wskutek apelu członków komitetu strejkowego rozpoczęli wiec pod gołym niebem.

Skonsygnowana policja rozwiązała jednak szybko nielegalny wiec. Po pewnym czasie włókniarze ponowili próbę odbycia wiecu na terenie plantów na Wodnym Rynku. Do zgromadzonych przemówił jeden z członków komitetu, stojąc na ławce. Oddział policji rozroszył znowu wiecujących. W czasie rozwiązywania niedozwolonego wiecu policja zaaresztowała 5 robotników. Wśród nich podobno znajduje się dwóch członków

komitetu strejkowego. O godzinie 3-ej po poł. miało się odbyć w lokalu OKZZ. zebranie delegatów fabrycznych z przedstawicielami komitetu strejkowego. Zebranie to jednakże do skutku nie doszło. Należy zaznaczyć, że podczas obrad zebrania delegatów miała być poruszona sprawa przekazania kierownictwa akcji strejkowej związkowi zawodowemu.

Dziś rano odbędzie się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego ponowna konferencja z międzyzwiązkową komisją robotników sezonowych. Jak się dowiadujemy, sezonowcy uzależnili przerwanie trwającego strejku od rezultatu interwencji w magistracie.

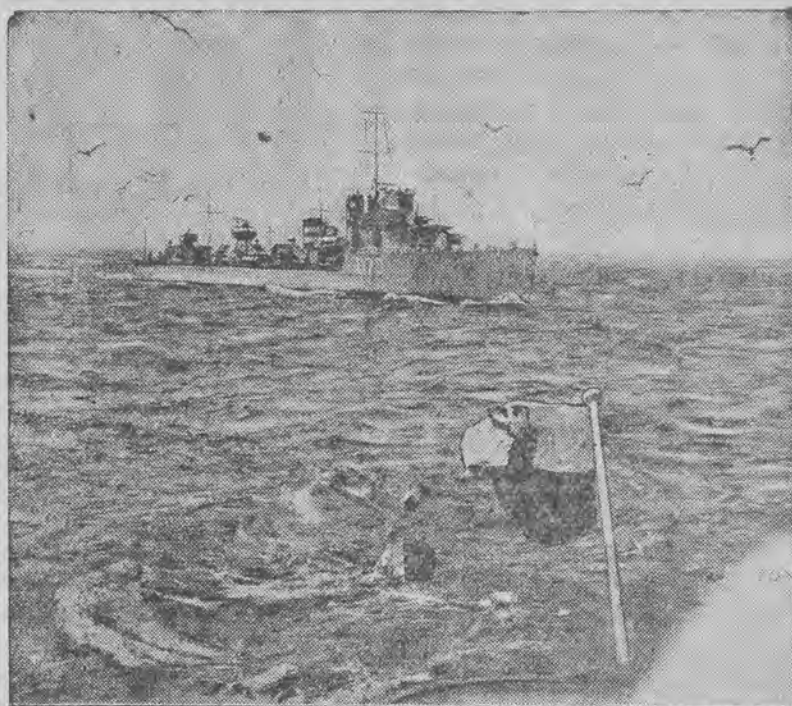


**BUDOWA NAJWIĘKSZEJ TAMY NA ŚWIECIE.**



W stanie Arizona (północna Ameryka) już od miesiąca pracują na trzy zmiany przy wykończeniu tamy Hoovera. Na naszej ilustracji widzimy prowizoryczne mosty przez rzekę, które dają wyobrażenie o wielkości budowanej tamy.

**WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ W GDYNI.**



Do portu wojennego zawinęła dnia 15 b. m. eskadra wojenna floty angielskiej, złożona z 4 kontrtorpedowców. Dowódca eskadry angielskiej kom. Boyd złożył wizytę dowódcy floty wojennej R. P., kom. Unrugowi, poczem kom. Unrug rewizytował go na kontrtorpedowcu „Wiwian”. Na zdjęciu naszym widzimy kontrtorpedowiec „Wiwian”.

**Co usłyszymy dziś przez radio**

- 12,45 Płyty gramofonowe.
- 15,40 Płyty gramofonowe.
- 16,40 Pogadanka w języku francuskim.
- 17,00 Muzyka lekka.
- 18,00 „Szkolnictwo zawodowe w

- świetle naszej ustawy ustrojowej” — wygl. p. Marja Zaborowska.
- 18,20 Łódzka audycja literacko-muzyczna.
- 19,45 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 20,00 Feljeton p. t. „Młodzież, przyszłość nasza” — wygl. p. Paweł Hulka Laskowski.
- 20,15 Transmisja z teatru „Nowości” w Warszawie operetki „Kwiat Hawaj” Abraham.

**LINDIN**



obywatel francuski, który przed sądem w Peronne wytoczył sprawę ex-cesarzowi Wilhelmowi o odszkodowanie w wysokości 100 tysięcy franków, ponieważ jego 9-letnia córka została w swoim czasie zastrzelona podczas ataku wojsk niemieckich.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Langenberg (472)
  - 20,20 Opera Wagnera „Zmierzch bogów” (2 akt).
  - Londyn (356)
  - 21,30 Sonaty skrzypcowe: Händla E-dur i Irelanda D-moll.
  - Praga (488)
  - 20,00 Koncert (Fantazja na fortepian z orkiestrą Czajkowskiego, Koncert na fagot Mozarta, Koncert fortepianowy F-moll Szopena, Koncert skrzypcowy Beethovena, Koncert fortepianowy Dworzaka).
  - Budapeszt (550)
  - 20,45 Koncert uczestników konkursu szopenowskiego w Warszawie (Lili Herz, Gyula Karolyi, Lajos Kentner i Imre Ungar). W programie utwory Szopena.

**OTTO BOETTCHER.**



były prezydent dyrektorjatu krajpedzkiego, zmarł po operacji raka żołądka.

**MAURICE HANKEY**



Dyplomata angielski, został jednogłośnie wybrany sekretarzem generalnym konferencji lozańskiej.

**MIASTECZKO LUEBLOW W MEKLEMBURGJI**



liczące 650 mieszkańców, padło pastwą wielkiego pożaru, który w krótkim czasie strawił 28 domostw, wskutek czego połowa mieszkańców pozostała bez dachu nad głową.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 52

**CZERWONA LIMUZyna**

Powieść sensacyjna J. Weisla.

**Ciąg dalszy.**

— Jeszcze nie skończyłem, panie radco. Naturalnie udałem się natychmiast do hotelu „Bristol”, lecz tam absolutnie nikt nie wiedział o znalezieniu branzoletki. Nie wiedzieli nawet, że wogóle branzoletka zginęła. A więc hrabia wszystko zmyślił!

— I musiała chyba do tego mieć poważne przyczyny? — zauważył radca Wurz. — Jeśli idzie o coś zupełnie prostego, nie zwykliśmy się nciekać do podstępów.

Ajent zameldował, że biuro rzeczy znalezionych prosi pilnie pana radcę.

— Widzi pan, jest to druga próba. Zresztą chodź pan ze mną! Nie wejdziemy razem, aby nie zwracać uwagi.

W biurze czekała jeszcze młoda dama, która przyjęła radcę bardzo

niełaskawie. Była to wysoka, szczupła, elegańska kobieta o ciemnych oczach i obfitych rudobloni włosach. Radca przyjrzał się jej bacznie.

— Nie rozumiem, co to ma znaczyć. — krzyknęła zdenerwowana.

— Oto jestem tu już po raz trzeci! Czy orzymam wreszcie moją branzoletkę?

Radca pokazał branzoletkę.

— Tak, to ona!

Wyciągnęła po nią dłoń, lecz radca powiedział:

— Przepraszam, jeżeli ta branzoletka należy do pani, to musi ją pani dokładnie znać. Czy może mi pani podać jakieś charakterystyczne szczegóły?

— Naturalnie! Medaljon daje się otwierać przez acięnięcie ukrytej sprężynki.

Wewnątrz znajduje się fotogra

— To wystarczy. Widzę, że jest pani prawą właścicielką klejnotu i natychmiast go pani wydam. Proszę załatwić resztę formalności! — zwrócił się do urzdnika, poczem opuścił biuro. Po drodze skinął na ajenta i rozkazał:

— Proszę śledzić tę kobietę i stwierdzić jej identyczność!

**XVII. FATALNA PRZYSŁUGA**

Po pół godzinie ajent wrócił z meldunkiem, że kobieta, którą śledził, przeszła kilka ulic, poczem wsiadła do czekającego ją samochodu i odjechała.

— Co to był za samochód? — zapytał radca.

— Była to czerwona limuzyna opatrzona numerem „A 712”. Szofer nazywa się Gustaw Hochsteger Radca Wurz zerwał się.

— Gustaw Hochsteger?! Znam to nazwisko, — powiedział doktor Martens. — Musiałem je gdzieś słyszeć. Czy nie nazywał się tak ajent który swego czasu u nas pracował?

— Naturalnie, — odpowiedział Wurz. — To jest bardzo dziwne! Ale nie, nie, co może mieć ten samochód z morderstwem?...

Wurz przechadzał się zdenerwowanym rukiem po pokoju. Nagle zatrzymał się przed doktorem Martensem i powiedział:

— Może się jednak mylę! Drogi doktorze, niech pan pójdzie do wydziału ruchu i stwierdzi do kogo należy samochód „A 712”. Niech mi pan o tem natychmiast doniesie.

Po wyjściu Martensa radca polecił ajentowi:

— Proszę zapytać telefonicznie, czy prezydent policji jest w biurze. Rozpoczął na nowo spacer po parku.

Po paru chwilach przybieł do niego doktor Martens, dźwigając grubą księgę pod pachą.

— Panie radco, niech pan sobie wyobrazi... wprost nie do wiary... Ale niech pan sam zobaczy!

— Pańskie zdenerwowanie mówi mi dosyć. A więc to jednak prawda! Ładna historia! Właścicielem czerwonej limuzyny, której z takim zapamiętaniem szukali nasi ajenci, w którym morderczyni jeździ na spacer, nazywa się Antoni hrabia Soolfeld i jest prezydentem policji stołecznego miasta Berlina!

Wurz podszedł do biurka, rzucił się na fotel i wybuchnął śmiechem. Martens stał wciąż jeszcze nieruchomy ze zdumienia, trzymając w ręce gruby foljant.

— No doktorze, niech się pan wreszcie zbudzi i siada. Ładna historia, co? Policja, która śledzi samochód swego prezydenta. Piękny

kawał! Takie jest życie: bardziej pomysłowe, niż najwspanialsza fantazja!...

— Ależ, panie radco... nie mogę pojąć!...

— Ja również nie, drogi doktorze. Ale to nic nie znaczy. Niech się pan cieszy wraz ze mną! Znowu się policji udało! Jest na tropie mordercy. Prezydent niewątpliwie poda nam do wysokiego odznaczenia, gdy się o tem dowie.

Doktor Martens otworzył księgę i sprawdził jeszcze raz. Omyłka była wykluczona. Komisarz otarł sobie pot z czoła.

— Co teraz pocniemy, panie radco?

— Będziemy nadal postępować urzędowo. Pozostawimy sprawę jej biegowi. Damy światu wesoły temat do kpin. Policja w pogoni za swym własnym prezydentem! Cała Europa będzie ryczała ze śmiechu, gdy to się dostanie do gazet!

— Ale ja myślę serjo, panie radco. Przecież stwierdzenie tego faktu zmienia zasadniczo całą sytuację. Co się teraz stanie?

— Nie mogę panu dać na to na razie odpowiedzi. Przedtem muszę pomówić z prezydentem. Przed złożeniem meldunku nie mogę nie postawić.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 19 czerwca 1932 r. najukochańsza żona, matka i siostra

B. P.

## Marja z Berowiczów HENRYKOWA LANGNAS

przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 20 czerwca r. b. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

**Mąż, córki, zięć i rodzina**

### Wiadomości bieżące

#### Pobór rocznika 1911

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 winni się stawić mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkałi na terenie 9 komisariatu policji, o nazwiska na listy: P. S. Sz. Sch. U. W. Z. Z. Z. Przed komisją poborową Nr. 2 winni się stawić mężczyźni zamieszkałi na terenie 14 komisariatu policji o nazwiskach na listy B. G. D.

Komisja poborowa Nr. 3 jak również komisja dla poborowych z powiatu łódzkiego w dniu onegdajszym ukończyła pracę i z dniem dzisiejszym przestały urzędować.

#### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprówkirgo (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozeubłuma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53)

W dniu 19 czerwca 1932 r. zmarł, przeżywszy lat 64

ś. † p.

## MAKSYMILJAN FLEISNER

Główny Księgowy Wydziału Zdrowotności Publicznej  
i Kierownik Administracyjny Oddziału Szpitalnictwa

W osobie Zmarłego tracimy zasłużonego pracownika, o którym zachowamy najżywcze pamięć.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

**Magistrat m. Łodzi**

### Tajemnica mieszkania z pierwszego piętra

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy 28 p. Strz. Kan. byli świadkami niezwyklej sceny.

Na pierwszym piętrze domu pod Nr. 33-35 wybuchła głośnie awantura, poczem okno na balkonie zostało z impetem otworzone i jakaś młoda niewiasta szybko skoczyła w dół, padając na chodnik.

Desperackie pospieszono z pomocą i wezwano pogotowie, lekarz którego stwierdził, że raną jest prostytutka 28-letnia Ewa Adamiak (Kilińskiego 25).

Adamiak uległa złamaniu nogi. Przewieziono ją do szpitala w stanie ciężkim. (a)

## Stan zdrowia Trębacza

wciąż jeszcze budzi poważne obawy

Tragiczny wypadek samochodowy, który miał miejsce w piątek w nocy pod Brzezunami, w czasie którego został ciężko ranny znany malarz, Maurycy Trębacz, wywarł w całym mieście olbrzymie wrażenie. Przez cały dzień wczorajszy katastrofa ta była przedmiotem rozmów i komentarzy. W rozmowach tych zwracano uwagę na cudowne ocalenie innych trzech pasażerów samochodu, a m. in. żony artysty

Stan zdrowia Trębacza, przebywającego w szpitalu Poznańskich, uległ w ciągu dnia wczorajszego pewnej, nieznacznej poprawie. Malarz odzyskał przytomność, lecz nie pamięta absolutnie, co się z nim stało. Wie tylko, iż umieścił swą chorą córkę w sanatorjum. Lekarze nie dopuszczają do sądziwego artysty nikogo, aby nie męczył go rozmowami.

Konsylium, które przeprowadziło wstępne badania chorego, nie przystąpiło jeszcze do dokonania jakichkolwiek zabiegów. Lekarze uważają stan Trębacza w dalszym ciągu za bardzo groźny. Należy nadmienić, że wiadomość, iż wskutek katastrofy został uszkodzony kręgosłup malarza, nie odpowiada prawdzie. Malarz odniósł skutek silnego uderzenia o ziemię ciężkie obrażenia cieleśne. Czaszka uległa pęknięciu a artysta — wstrząsowi mózgowemu.

Dochodzenie w sprawie katastrofy samochodowej prowadzą władze policji powiatowej w Brzezinach. Szofer taksówki Nr. 12 nie został dotychczas wypuszczony na wolność. Wizja lokalna miejsca wypadku odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym i dziś ustalone zostaną dokładnie, czy przed skretem znajdowały się jakieś ostrzegawcze.

Wczoraj rozeszła się w związku z wypadkiem plotka o tem, jakoby Trębacz miał popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z pędzącego samochodu. Wersja ta — należy to podkreślić — jest całkowicie wyssana z palca. Ofiara wypadku spała podczas wywrócenia się auta

skiego, jako protektora uroczystości oraz do wojewody śląskiego Grażyńskiego, jako opiekuna ludu śląskiego

## Uroczysty obchód śląski

Przeszło 100-tysięczny tłum brał udział w manifestacyjnym pochodzie

Święto rocznicy powrotu do macierzy prastarej ziemi polskiej — Śląska, było obchodzone w Łodzi niezwykle uroczysto.

Miasto nasze przybrało prawdziwie świąteczny wygląd. Udekorowane flagami państwowymi, przystrojone kwiatami i zieloną balcony domów, witryny sklepów i frontony gmachów państwowych, tworzyły podniosły nastrój.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, którego wysłuchały delegacje poszczególnych instytucji, stowarzyszeń i związków zarówno z Łodzi, jak i najdalszych okolic.

Po nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu, w którym podkreślone były zasługi powstańców śląskich, uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta.

W pochodzie wzięli udział: 28 p. S.K., organizacje wojskowe, rezerwiści, inwalidzi, byli wojskowi, przysposobienie wojskowe, harcerze, sokoli, cechy, delegacje, przybyłe ze wszystkich stron Polski oraz liczne rzesze społeczeństwa łódzkiego. Zgórą stłuszęczny tłum we wzorowym porządku przeszedł Piotrkowską do Placu Wolności. Tu u stóp pomnika Kościuszkę zebrała się już młoda

szkolna ze sztandarami i orkiestrami. Uczestnicy pochodu szerokim pierścieniem opasali pomnik, wysłuchując z uwagą przejęciem przemówień.

Przedstawiciele władz, wśród których widzieliśmy przybyłego z Warszawy, prezesa legjonu śląskiego, wicemarszałka sejmu dr. Polakiewicza, wojewodę łódzkiego Jaszczolta, starostę Podobińskiego, przedstawicieli samorządu, policji, wojskowości i t. p., zajęli miejsca przed pomnikiem.

### Straszny czyn motorniczego Uderzył chłopca w głowę, raniąc go ciężko

W dniu wczorajszym na szosie Zgierskiej w pobliżu stawu w parku Julianów miał miejsce wypadek, który zrobił wstrząsające wrażenie na widzach.

U Stanisława Terebińskiego (Nowaka 4) przebywał siostrzeniec jego 14-letni Henryk Kuźmiński z Kutna.

Wczoraj Terebiński udał się na spacer z dziećmi, zabierając również Kuźmińskiego.

Chłopcy przyglądali się rybkom, oparci o balustradę na moście tramwajowym, zbudowanym nad strugą wypływającą ze stawu.

W pewnym momencie od strony Zgierza w kierunku Łodzi nadje-

chał tramwaj podmiejski Nr. 52 i w chwili gdy wagon wymijał most, motorniczy z niewiadomych powodów, wychylił się i korba, czy też innym ciężkim przedmiotem uderzył 14-letniego Kuźmińskiego w głowę, poczem, nie zważając na krzyki przechodniów, którzy usiłowali zatrzymać krewkiego motorniczego przyspieszył biegu i odjechał do Łodzi.

Po przemówieniach nastąpiła uroczystość poświęcenia

chwał tramwaj podmiejski Nr. 52 i w chwili gdy wagon wymijał most, motorniczy z niewiadomych powodów, wychylił się i korba, czy też innym ciężkim przedmiotem uderzył 14-letniego Kuźmińskiego w głowę, poczem, nie zważając na krzyki przechodniów, którzy usiłowali zatrzymać krewkiego motorniczego przyspieszył biegu i odjechał do Łodzi.

Ranny padł nieprzytomny na ziemię. Niezwłocznie wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki oraz wstrząs mózgu. Po nałożeniu opatrunku, rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala Anny Marji.







## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś wspaniała premiera!

Król humoru —  
niezapomniany „C. K. Feldmarszałek”

# VLASTA BURIAN

bawi i rozśmiesza do łez w swym najlepszym arcydziele filmowym p. t.

# POD KURATELĄ

Reżyserja znakomitego **Karola Lamac'a.**

**Nadprogram: Dźwiękowy dodatek**

Początek w dni powszednie o 5-ej, w soboty i niedziele o 2.30.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Sala wentylowana i chłodzona

Dźwiękowy Kino-Teatr

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek w dni powaz. o 4,  
w soboty, niedz. i święta o 12

Sala wentylowana  
i chłodzona.

Dziś wielka premiera podwójnego programu

### I) Trzej chrzestni ojcowie

Wstrząsająca tragedia. — W rol. gł.

## Charles Bickford

Fred Kohler i Raymond Hatton

Nadprogr.: Wspaniała farsa dźwiękowa p. t. „Niedola Bankiera” w roli gł. **COHN**

### II) Ken Maynard

w najlepszym filmie p. t.

## „Senor Americano”

# Księga Adresowa Polski

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE  
EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY

t. j. ZA ZŁ. 45.-

DO NABYCIA  
W WYDAWNICTWIE

## Tow. Reklamy Międzynarodowej j. p. RUDOLF MOSSE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.



## SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzeżenie: — bezwzględnie bezwodociętnych naczyniach!!!

# ZAKOPANE

## PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

## Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o.  
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

POKÓJ UMEBLOWANY, słoneczny z telefonem do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5, Tel. 163-50.

DO ODDANIA słoneczne, frontowe dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, balkonem i wygodami: gaz, elektryczność. Skwerowa 20, m. 39. 534-3

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odnośne — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.